

Szkoła powszechna we Wzdole Prądownym.
 Synowiec Franciszek Kl. IV.

Moje wspomnienie zbrodni niemieckich.

Gdy wybuchła wojna miałem 6 lat, ale wszystko pamiętam dobrze. pamiętam dużo pożarów strzały i bombardowania niemieckich samolotów. Już na początku wojny Niemcy mścili się w okropny sposób na ludziach. We wsiach, w których toczyła się walka, między wojskiem polskim, a niemieckim mordowali Niemcy rzeź ludzki. Pamiętam, jak w sąsiedniej wsi po odступieniu wojska polskiego, Niemcy, którzy najmordowali wieś rzucali granaty do piwnic wyciągali ludzi z piwnic i głowy ścinali na pieńkach, lub wszystkich rostrzeliwali. Straszne to były czasy. Wszyscy chodzili smutni i rozpni, bo spodziewali się co Niemcy będą robić z Polakami. Łacizły się strasznie sądy niemieckie. Swoim postępowaniem wystawili sobie Niemcy prawdziwe świadectwo, czym są i do czego są zdolni. Zabierali zboże, krowy, świnie, mleko, łapali ludzi i wywozili na obozy do Niemiec, lub kamykali do obozów. Straszne to były czasy, a najgorzej już było, gdy Niemcy sprowadzili do naszych ziem Kalmuków, wtedy to już w naszych gospodarstwach nie zostało, wszystko zabierał dziki okrutny wróg.

lesie ^{były} durno partyzantów, a Niemcy z Kałmykami wrzadza
ławy na partyzantów. Bali się jednak jechać w głąb lasów,
palili więc wsie znajdujące się przy lasach na których wiedzieli
przebywają partyzanci. Palili żywym ludem, małe dzieci
rzucali w ogień. Dokoła słychać było płacz matek, żłki
porolowanych dzieci. Okrutni byli ci Niemcy, lecz uskońcu spotka
zasłużona kara za wszystkie zbrodnie, musieli uciekać z
Polski i dziś Polska już jest wolna i żadem Polak nie płacze.
Niemcy musieli z Polski iść precz.